

Lulewicz, Henryk

"Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników", Alojzy Sajkowski, Poznań 1981 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 406-407

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

na skrzydełku obwoluty i we wstępie wydawcy polskiego, czytamy — zgodnie z przyjętą w nauce radzieckiej periodyzacją — że Arakel z Tebryzu jest najwybitniejszym historykiem ormiańskim okresu późnego średniowiecza. Edycja nie przestrzegała także zasad przyjętych u nas przy publikowaniu tekstów historiograficznych. Przypisy pochodzące od tłumacza kroniki na rosyjski — L. A. Chanlariana — są dalece niepełne: nie podają nawet podstawowych elementów opisu bibliograficznego cytowanych dzieł. Także mało precyzyjny jest słowniczek wyrazów obcojęzycznych występujących w „Księdze” (zob. np. hasło floren czy *wardapet*).

Kronika zawiera jedno ważne *polonicum* odnoszące się do skandali jakie wybuchły wśród ormiańskiej ludności Lwowa, gdy biskup Nikolajos (Mikołaj Torosowicz) uznał zwierzchnictwo papieża.

Udostępniono nam po raz pierwszy po polsku zabytek ormiańskiej historiografii, powstały w okresie wyraźnego ożywienia kulturalnego Armenii, szkoda, że opracowany mało starannie, bez zachowania przyjętych zasad. Nadto książce, egzotycznej przecież dla masowego czytelnika (nakład 20 tys. egzemplarzy) brak mapy.

R. K.

Alojzy Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981, s. 402.

Zamiarem autora było zaprezentowanie piśmiennictwa kobiecego i kobiet dotyczącego, głównie korespondencji, w oparciu o które rysuje on sylwetki kilkunastu pań staropolskich i historię ich życia. Nie są to bynajmniej szkice biograficzne, lecz spojrzenie od strony zabiegów o rękę panien, zmiennych losów życia w małżeństwie a czasami i w stanie wdowim. Pretekstem wokół którego rozgrywa się fabuła dwunastu „rozdziałów-gawęd” jest szeroko rozumiany afekt miłosny. Oprócz wyznań miłosnych ukazuje „Staropolska miłość” również stosunki rodzinne, intrygi między małżonkami i ich rodzinami, zdrady małżeńskie i skandale z tym związane, zwracając przy okazji uwagę na sferę obyczajowości od końca XVI aż po koniec XVIII wieku.

Cel swój realizuje Sajkowski przy pomocy obszernych cytatów z korespondencji, autobiografii i pamiętników bohaterek, ich małżonków, krewnych i powinowatych a także osób blisko z nimi związanych, np. sług magnackich. Przedsięwzięcie jest tym cenniejsze, iż dotyczy rękopiśmiennych zasobów znajdujących się głównie w dziale IV i V Archiwum Radziwiłłowskiego (AGAD Warszawa). Ułatwia zatem zwykłemu czytelnikowi dostęp do źródeł znanych jedynie historykom badającym okres staropolski.

Praca ma wszakże i pewne mankamenty. Zwraca bowiem uwagę ograniczenie się do jednej warstwy społecznej — magnaterii a większość rozdziałów poświęcona jest kobietom z jedną tylko rodziną związanym, mianowicie córkom i żonom Radziwiłłów. Rozdział VII poświęcony został ponadto znanej szeroko historii miłości pary królewskiej Marii Kazimiery d'Arquien i Jana III Sobieskiego. Jedynie dwa szkice odbiegają od tego schematu, dając obraz odwzajemnionej miłości Teresy Strażycówny do Kazimierza Wiśnickiego (oboje służyli Radziwiłłom) i pochodzącego ze średniej szlachty Jana Kazimierza Biegańskiego do nieznannej bliżej kochanki.

Cennym uzupełnieniem jest aneks zawierający fragmenty relacji z uroczystości weselnych Janusza Radziwiłła z Marią córką Bazylego Lupuła, hospodara mołdawskiego.

Całość pracy uzupełniają źródła ikonograficzne przedstawiające bohaterki poszczególnych szkiców, nota bibliograficzna oraz indeks nazwisk.

H. L.

Jonathan Brown, J. H. Elliot, *A Palace for a King. The Buen Retiro and the Court of Philip IV*, Yale University Press, London 1980, s. 297.

Omawiana praca, dotycząca jednej z rezydencji Filipa IV, reprezentuje popularny obecnie gatunek rozpraw analitycznych osadzonych w bardzo szerokim kontekście historycznym. Analiza jednostkowego faktu historycznego jakim niewątpliwie była budowa pałacu Buen Retiro posłużyła za pretekst do rozważań nad wieloma zagadnieniami wiążącymi się z dziejami siedemnastowiecznej Hiszpanii. Ta wielowątkowość narracji wymaga wyróżnienia zespołów zagadnień poruszanych w pracy.

Pierwszy i najważniejszy to analiza i ocena błyskotliwej kariery faworyta i pierwszego ministra Filipa IV księcia Olivaresa. Zawdzięczamy ją J. H. Elliotowi w znanemu specjalistcie tych zagadnień i autorowi wielu rozpraw poświęconych Olivaresowi i jego reformom państwowym. Wart podkreślenia jest fakt, że jednym z elementów wprowadzanych przez niego reform było znaczne ograniczenie wydatków dworu królewskiego, konieczne ze względu na ogromne koszty wojny trzydziestoletniej i coraz trudniejszą sytuację gospodarczą Hiszpanii.

Drugi, niemniej istotny wątek, dotyczy skomplikowanych problemów związanych z dworem hiszpańskim, jego funkcjonowaniem, etykietą nim rządząca, wpływem na politykę państwową itd. oraz z osobą samego monarchy, jego zainteresowaniami i pasjami.

Opanowanie dworu i poczynania monarchy dało Olivaresowi i jego frakcji niemal dyktatorskie możliwości kierowania państwem. Jednym z warunków utrzymania tego monopolu była ciągła kontrola życia dworskiego, realizacja potrzeb i zachcianek królewskich. Celowi temu służyła monopolizacja w rękach Olivaresa najważniejszych urzędów publicznych i dworskich. W ten sposób pierwszy minister odpowiedzialny za sprawy wagi państwowej stał się jednocześnie marszałkiem dworu, towarzyszem polowań i zabaw, a nawet pokojowcem królewskim. Melanż niezbyt szczęśliwy dla państwa i jego żywotnych interesów był niewątpliwie fenomenem siedemnastowiecznym. W podobnej sytuacji znajdowali się także faworyci innych władców europejskich, np. kardynał Richelieu. Efektem tej troski o potrzeby królewskie był projekt budowy dla Filipa IV rezydencji podmiejskiej w której mógłby on wypocząć po trudach życia dworskiego. Wybór Olivaresa padł na tereny położone wokół klasztoru San Jerónimo, gdzie już Filip II posiadał swój apartament i odbywał rekolekcje wielkanocne. Pierwotnie miała nim być willa w stylu włoskim lub skromny dworek myśliwski. W miarę budowy projekt zaczął ulegać zmianom. Olivares, pełniący między innymi funkcję *alcaida* (guwernera) apartamentów królewskich w San Jerónimo zapragnął tą budowlą wzmocnić swój prestiż, a jednocześnie prześcignąć nią budowlę inspirowane przez faworyta Filipa III księcia Lermę. Wspaniała budowla miała dodawać splendoru oprócz władcy także jej budowniczemu. W pałacu umieszczone zostały bogate zbiory obrazów, ponad osiemset sztuk, i rzeźby. Centralnym punktem pałacu była wspaniała sala tronowa, udekorowana serią płócien batalistycznych gloryfikujących zwycięstwa Filipa IV. Wśród nich znalazły się między innymi „Poddanie Bredy” Velazqueza i „Zdobycie Bahii” Juana Baptysty Maino. Jedną z innych sal zdołał cykl płócien Francisco de Zurbarana poświęcony pracom Herkulesa. Wy-